

**LAUDACJA Z OKAZJI WRĘCZENIA MEDALU  
„ZASŁUŻONY DLA WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO”  
KS. PROF. DR HAB. STANISŁAWOWI ZIĘBIE  
Z WYŻSZEJ SZKOŁY NAUK SPOŁECZNYCH Z SIEDZIBĄ W LUBLINIE**

PROF. DR HAB. ZBIGNIEW WRÓBLEWSKI

Panie i Panowie,  
Czcigodny Księżu Profesorze,

Jestem obdarzony szczególnym przywilejem wygłoszenia laudacji o znanej mi dobrze osobie, która w trakcie tej uroczystości zostanie uhonorowana medalem Wojewody Lubelskiego „Zasłużony dla województwa lubelskiego”. Honorem tym został obdarzony ks. prof. dr hab. Stanisław Zięba.

Wręczenie dyplomu, medalu i innych honorowych znaków ma charakter głównie symboliczny, ponieważ wdzięczność, szacunek i afirmację względem jakiejś osoby, możemy najpełniej wyrazić symbolicznie: w geście, kawałku zapisanego papieru, który nazywamy dyplomem lub jakimś metalowym przedmiotem, np. medalem, który swoją wartość zyskuje nie przez cenę kruszcu, z którego został wykonany, ale przez to, co ma wyrazić i upamiętnić: nieprzeliczalną wartość wdzięczności, uznania i podziwu. W większości takich sytuacji szukamy odpowiedniego wyrazu naszego uznania, wbrew pozorom i naszym pierwszym reakcjom, to nie ekwiwalent materialny jest najlepszym tego wyrazem. Jeżeli jednak tak się czasami dzieje i ktoś wyliczy finansowo, ile mogłoby kosztować nasze męstwo, służba, poświęcenie i wręczy nam odpowiednio wyliczoną sumę, to prawdopodobnie pojawi się także myśl, że honorarium nie należy mylić z honorem, a po latach w pamięci i tak pozostanie uroczystość wyrażająca uznanie. W sumie coś symbolicznego, a nie sumarycznego.

Wspominam o tym nie dlatego, żebym chciał usprawiedliwić filozoficznie formę dzisiejszej uroczystości, ale przede wszystkim po to, abyśmy dobrze uchwycili sens tego wydarzenia, a mianowicie to, że nasza lokalna społeczność wyraża symbolicznie wdzięczność i uznanie za znaczenie i rolę, jaką odgrywa nasz honorowy Gość.

Za co wyrażamy wdzięczność i uznanie ks. Prof. Stanisławowi Ziębie?

Maksymalnie streszczając odpowiedź na to pytanie po to, aby uchwycić istotę sprawy i nie zasypać Państwa mnóstwem ważnych szczegółów biograficznych, chciałbym wskazać na trzy obszary, które dominują w Jego bogatym życiu. W każdym z tych obszarów widać niespożytą pasję, siłę życiową (wyrażając się w ulubionym języku obcym ks. Profesora – *elan vital*), która nieustannie pcha do przodu na nowe tereny do zbadania i odkrycia nieznanych lądów w nauce.

Po pierwsze jest naukowcem, który łączył w badaniach różne profesje: teologa, filozofa, profesora nauk biologicznych.

Ks. Prof. Stanisław Zięba na początku kariery naukowej zainteresował się filozofią przyrody i skoncentrował swoje badania wokół problematyki istoty życia, jego genezy i ewolucji (aspekty: metodologiczno – merytoryczne). Owocem tych badań był m.in. doktorat: „Istota życia u współczesnych autorów rosyjskich” (KUL 1972), następnie rozprawa habilitacyjna: „Rozwój mechanistycznej koncepcji życia w piśmiennictwie francuskim XX wieku” (KUL 1986) oraz dziesiątki artykułów naukowych i encyklopedycznych. Profil tych prac miał zdecydowanie interdyscyplinarny charakter, w którym metodycznie były łączone dwa obszary badań naukowych: filozoficznych i przyrodniczych (biologicznych). Interdyscyplinarna wrażliwość oraz metodologicznie przemyślana synteza tych dwóch dziedzin wiedzy naukowej, przygotowały Ks. Profesora do podjęcia badań ściśle przyrodniczych, najpierw w dziedzinie ekologii ogólnej, a następnie w zakresie biologii teoretycznej.

W zakresie zainteresowań ekologicznych znalazły się zagadnienia historyczne i metodologiczne, np. analiza statusu epistemologiczno-metodologicznego ekologii; analiza interdyscyplinarna ekosystemów, np. ekosystemu leśnego; poznanie natury i organizacji życia, od indywiduum do ekosystemu. Szeroko zakrojone badania naukowe w tym obszarze, przyniosły szereg ważnych monografii książkowych, np. „Natura i człowiek w ekologii humanistycznej” (Lublin 1998), „Dylematy bezpieczeństwa ekologicznego” (Lublin 1998), „Ekosystem leśny wartością człowieka” (Warszawa-Lublin 2002), „Historia myśli ekologicznej” (Lublin 2004), „Perspektywy ekologii człowieka” (Lublin 2008).

W kolejnym obszarze badań naukowych, które rozwijał równoległe do wcześniej wymienionych tematów, podejmował zagadnienia fundamentalne w ramach teoretycznych syntez typowych dla biologii teoretycznej, a mianowicie, status metodologiczno-merytoryczny biologii teoretycznej, koncepcje życia a strategia badawcza, zagadnienia merytoryczne biologii teoretycznej: koncepcje życia, życie elementem przyrody, życie realnym przedmiotem, życie przedmiotem definicji, pochodzenie życia, molekularna wizja życia. Każdy z tych tematów z racji swojej ogólności i złożoności jest tyleż pożądany w świecie naukowym, co i niebezpiecznym. Łatwo narazić się bowiem na krytykę z punktu widzenia wąskich specjalizacji naukowych, z którą ciągle spotykają się autorzy teoretycznych syntez. Ks. Profesor przedstawił do takiej krytycznej oceny syntezę historycznych i współczesnych badań nad istotą życia, oraz zaproponował swoje autorskie rozwiązania w kilku książkach: „Życie. Koncepcja emergentystyczna” (Warszawa 2013); „Życie. System biologiczny” (Warszawa 2016).

Jako nauczyciel akademicki prowadził zajęcia na kilku uczelniach wyższych. Był wykładowcą na macierzystym Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II, Uniwersytecie Marii Curie – Skłodowskiej, Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu, Wyższej Szkole Społeczno-Ekonomicznej w Gdańsku oraz w murach tej szacownej Uczelni. Renesansowy rozmach tematyki (od filozofii, przez nauki biologiczne i ekologiczne, aż po nauki pedagogiczne), żywiołowość narracji niepozwalająca słuchaczom na nudę, dialektyczne ustawianie dystansu do studentów, od oficjalnych form grzeczności-

ciowych w sytuacjach oficjalnych do skracania dystansu, gdy w grę wchodziła rozmowa o pomocy potrzebującym. Jako promotor daje dużo swobody w wyborze problematyki oraz w sposobie i rytmie prowadzenia badań. Dlatego stopnie naukowe pod Jego kierunkiem robili uczniowie, którzy wiedzieli dokładnie, czego chcą.

Wreszcie ostatni obszar aktywności Ks. prof. Stanisława Zięby – organizacja środowiska naukowego i społecznych inicjatyw na rzecz środowiska przyrodniczego i społecznego. Największym osiągnięciem organizacyjnym jest niewątpliwie Wydział Matematyczno-Przyrodniczy, którego był inicjatorem i pierwszym dziekanem (1996-2008). Początki nowego Wydziału zaczynają się od utworzenia z Jego inicjatywy specjalizacji ochrony środowiska w ramach kierunku filozofia przyrody na Wydziale Filozofii, a następnie kierunku studiów z ochrony środowiska (1992). Kierował się ideą przywrócenia studiów przyrodniczych na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim i nadaniu im odpowiedniej rangi i formy organizacyjnej.

Po kilku latach trudnych zabiegów organizacyjnych mógł się poszczycić uruchomieniem nowych kierunków studiów, np. matematyka ze specjalizacją informatyczną, architektura krajobrazu, gospodarka przestrzenna. Na potrzeby dydaktyczne i naukowe zorganizował bazę laboratoryjną, dydaktyczną oraz lokalową. Kompleks budynków Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego na Poczekajce, w dużej mierze dzięki Jego ogromnej pracy stał się materialną platformą dla badań przyrodniczych. W pewnym sensie praca nad organizacją Wydziału została przerwana. Podjęcie się funkcji prorektora KUL (2008 – 2012), siłą rzeczy odciągnęło Księdza Profesora od pracy nad ustabilizowaniem i rozwojem Wydziału.

Ks. Prof. Stanisław Zięba angażował się także w pracę społeczną na rzecz środowiska przyrodniczego i społeczności lokalnej. Na początku transformacji ustrojowej włączył się intensywnie w edukację ekologiczną, przygotowując szereg popularyzatorskich wydarzeń ogólnopolskich (poradniki, podręczniki, prelekcje), z których z pewnością należy przypomnieć przewodniczenie konkursowi „Piękna wieś”, zorganizowanym przez Ministra Ochrony Środowiska. Wiedzą ekspercką w dziedzinie ochrony środowiska i edukacji ekologicznej dzielił się w różnych państwowych i samorządowych instytucjach, np. był doradcą Ministra Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, Wiceprzewodniczącym Rady Nadzorczej Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska w Lublinie, Członkiem Kapituły Zasłużony dla Województwa Lubelskiego.

Gdybym miał do dyspozycji trochę więcej czasu, mógłbym niektóre z tych ledwo naszkicowanych rysów postaci rozwinąć w pełniejszy i bogatszy obraz Ks. Prof. Stanisława Zięby. Cechą charakterystyczną Jego bogatej osobowości jest harmonijnie łączenie powołania kapłańskiego z pracą naukową, działalności organizacyjnej z pracą dydaktyczną; barwne uczestniczenie w naukowych i politycznych salonach z posługą w konfesjonatach wiejskich kościołów; funkcji urzędnika odpowiedzialnego za finanse dużego uniwersytetu z relacjami przyjacielskimi i koleżeńskimi z pracownikami tej instytucji.

Na koniec jeszcze raz wróć do filozoficznej refleksji w kontekście tego uroczystego wydarzenia. Gdy myślałem o tym, co wyróżnia istotnie ks. Profesora Stanisława Ziębę, przyszła mi z pomocą Chantal Delsol. W jej przenikliwej i krytycznej diagnozie

kultury ponowoczesnej, pojawił się wątek tego, co obecnie w Europie jest przedmiotem fundamentalnej kontrowersji antropologicznej. Pisze następująco o toczącej się walce o miejsce człowieka w społeczności:

„Człowiek, który jedynie sprawuje funkcje, nie ma swojego miejsca w świecie. Funkcje bowiem to pusty fotel, na który siadamy jedynie dlatego, że przyszła nasza kolej i obejmujemy wachtę. Nie sprawuję funkcji dlatego, że to ja ją mam sprawować, lecz dlatego, że ktoś musi ją pełnić. Równie dobrze mógłby to być ktoś inny”<sup>1</sup> Dlatego też – prowadzi swój celny wywód – jednostka, której istnienie sprowadza się do pełnienia funkcji, jest jednostką pozbawioną znaczenia, bowiem „Znaczę coś jedynie wówczas, gdy pełnię jakąś rolę: tam, gdzie jestem jako taki nieodzowny [...]”<sup>2</sup>.

Jednostka staje się konkretną osobą jedynie dzięki miejscu, które zajmuje w świecie, dzięki więziom, które nawiązuje i podtrzymuje w świecie, a może nawiązywać je i podtrzymywać jedynie wówczas, gdy zajmuje jakieś miejsce, gdy jest rodzicem, sąsiadem, współpracownikiem, kiedy ogólnie rzecz biorąc aktywnie uczestniczy w życiu wspólnoty. Moje znaczenie bowiem bierze się z wyjątkowości ról, które pełnię, a nie z funkcji, które może wykonywać prawie każdy członek społeczeństwa.

Księżo Profesorze!!!

Puste fotele to funkcje, które mogą być podejmowane przez wielu funkcjonariuszy. Ksiądz odgrywał ważną i niewymienialną rolę, której nie mógł mieć nikt inny, i dlatego był i jest Ksiądz nieodzowny w naszej społeczności. Za to wyrażamy symbolicznie wdzięczność. Dziękujemy.

---

<sup>1</sup> Ch. Delsol, *Nienawiść do świata. Totalitaryzm i ponowoczesność*, Warszawa 2017, s. 114.

<sup>2</sup> Tamże, s. 114.